

niedziela, 13.07.2025

Patronka dnia - błogosławiona teściowa, Marianna Biernacka + MODLITWA

Anna żyła długo, aż 98 lat. Doczekała dzieci, wnuków i prawnuków. Rodzina wspomina ją jako niezwykle żywotną staruszkę, która nawet po dziewięćdziesiątce stawiała w bramce i broniła goli strzelanych przez prawnuka! Zmarła w 2014 r. Jej życie zakończyłoby się jednak dużo wcześniej, gdyby nie... teściowa, Marianna Biernacka.

Pójdę za nią

1 lipca 1943 r. wpadł do domu gestapowiec, żeby aresztować skazanych na śmierć Annę i jej męża Stanisława. Małżonkowie byli już wówczas rodzicami dwuletniej Gieni, a lada dzień Anna miała urodzić synka. Marianna na kolanach błagała Niemca: „Panie, a gdzie ona pójdzie? Ulitujcie się, tu jedno dziecko, a drugie za dwa tygodnie na świat ma przyjść. Ja pójdę za nią”. Spojrzawszy na brzemienną synową, dodała: „Ja jestem stara, a wy, młodzi, powinniście żyć”. (A przecież ta wyjątkowa kobieta wcale nie była stara, miała zaledwie 55 lat. Dzisiaj nie byłaby nawet emerytką!) O dziwo, gestapowiec zgodził się na zamianę. Teściowa i jej syn zginęli 2 tygodnie później, 13 lipca. Pytano potem wielokrotnie Annę, jaką kobietą była pani Marianna. Anna wspominała: „Teściowa była bardzo dobra. Jak tu przysłałam, nie byłam jeszcze gospodynią, nie wszystko potrafiłam zrobić. Po dawniejszemu my razem gotowali, razem jedli. Teściowa pomagała przy dziecku. Codziennie rano razem śpiewaliśmy Godzinki”. Po uwięzieniu Marianny i męża Anna starała się do nich dostać: „Pojechaliśmy tam ze szwagierką, żeby ich odwiedzić w więzieniu. Mama prosiła, aby przywieźć jej różaniec i parę rzeczy. Ale niestety, nie pozwolono nam się zobaczyć”.

Anna Biernacka dożyła dnia, kiedy Jan Paweł II ogłosił jej teściową błogosławioną Kościoła. Bo chociaż Marianna nie umiała czytać ani pisać, doskonale zdała egzamin z człowieczeństwa.

Wspominamy ją 13 lipca, a do Lipska nad Biebrzą, gdzie mieszkała, pielgrzymują co roku 2 sierpnia synowie i teściowe. Za jej wstawiennictwem proszą Boga o łaski również kobiety brzemiennie oraz wdowy. Anna zaświadczyła: „Mama była bardzo dobra”. Marianna łamie zatem stereotyp zmierzłej teściowej. Można zadać sobie pytanie, co konkretnie charakteryzowało ją i jej synową, że potrafiły żyć zgodnie pod jednym dachem.

Modlitwa

Dzień zaczynały od wspólnej modlitwy. Korzystały z mocy Boga. Pozwalały Mu kształtować swój sposób myślenia.

Wiedziały, że nie są wszystkowiedzącymi pępkami świata, że w imię Boga trzeba się jednać i przepraszać, że należy czynić dobro, kochać.

Dzięki wierze Marianna była gotowa, kiedy przyszła najcięższa próba. Musiała ufać Jezusowi, bo inaczej nie zdecydowałaby się tak szybko na męczeństwo. Miała dobrze ustawioną perspektywę: to, co tu, jest jedynie preludium do prawdziwego ŻYCIA.

Praca

Obie panie miały dni wypełnione licznymi obowiązkami. Gospodarstwo, małe dziecko w domu. Imponuje postawa Anny, która nie zżymała się na uwagi bardziej doświadczonej gospodyni. Była wdzięczna za naukę i nie traktowała rad jak zamachu na swoją niezależność. Pokornie przyjmowała prawdę, że jeszcze nie wszystko potrafi. Marianna natomiast musiała uczyć ją gospodarowania z zachowaniem szacunku dla młodej synowej, bez narzucania, poniżania, udowadniania, jak mało jeszcze wie, bo Anna nie wspomina tego jako koszmaru. Przy pracy śpiewały – często pieśni religijne, ale zapewne nie tylko. Zwyczaj śpiewania piosenek i przyspiewek ma przecież wiele osób z „przedtelewizyjnego” pokolenia. Znalazły konstruktywny pomysł na wspólny czas, dużo lepszy od plotkowania, narzekania na ciężki los, obojętnego milczenia. (Raczej nie skrolowałyby też dziś ekranów smartfonów).

Trudy życia

Obie kobiety przeżyły wcześniej dotkliwe straty – śmierć bliskich: męża, dzieci. Wiedziały, jak bezcenne jest życzliwe wsparcie rodziny. W obliczu takich zdarzeń ważne i nieważne sprawy zwykle wracają na właściwe miejsce.

Uwięziona Marianna poprosiła o różaniec. To znaczy, że był dla niej ważny i że pewnie często praktykowała tę modlitwę, że dawała jej siłę.

Śmiech i inne „drobiazgi”

Dziewięćdziesięcioletnia prababcia Anna w bramce! Jakaż ona musiała być zawadiacka, wesoła, otwarta, z dystansem do samej siebie.

Z taką osobą lubi się przebywać, bo ona wnosi światło. Poczucie humoru, które pomaga utrzymać zdrowe relacje! Tak, jak wspólne posiłki, uważność na to, w czym mogę pomóc.

Ktoś powie: One potrafiły tak żyć, ale u nas w rodzinie... Oczywiście, w wielu domach nie dorastamy do ideału. Kłótnie, pretensje, naruszanie granic. Ale... dla Pana Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Prośmy Go zatem o cuda, korzystając ze wstawiennictwa bł. Marianny. I razem z nią spróbujmy odpowiedzieć sobie szczerze na pytanie: „Co ja mogę zmienić, aby było lepiej?”.

Modlitwa teściowej za wstawiennictwem bł. Marianny Biernackiej

Błogosławiona Marianno Biernacka, ty całym sercem kochałaś swoich bliskich: męża, dzieci i wnuki. Oddając życie za synową, pokazałaś, jak wspaniała i wielka może być miłość ukształtowana w ewangelicznej szkole Jezusa. Jego przecież naśladowałaś, prosząc, byś mogła pójść do więzienia w zamian za synową. Chrystus dał ci łaskę męczeństwa, które otwarło ci niebo. Pokornie proszę, wyjednaj mi u Boga łaskę prawdziwej miłości do moich najbliższych: męża, dzieci, wnuków, a także synowych i zięciów. Pozwól mi być dobrą żoną, matką, babcią, teściową, bym przez modlitwę, powściągliwe słowo, życzliwe usposobienie i wielką cierpliwość wносиła w życie rodzinne pokój i radość. Dobrze wiem, że szczęście małżeńskie i rodzinne nie przychodzi samo. Budują je mozolnie osoby żyjące ze sobą pod jednym dachem. Wiem, jak wiele zależy od dobrej woli wszystkich członków rodziny, od ich gotowości do współpracy, otwartości i zrozumienia. Ale wiem także, że najpewniejszym fundamentem, na którym można zbudować trwałe szczęście małżeńskie i rodzinne, jest wiara w Chrystusa. On jest skałą, która nadaje trwałość każdemu małżeństwu i rodzinie. Dlatego proszę cię, wypraszaaj mi ducha szczerzej pobożności, abym prowadziła do Chrystusa moich bliskich mądrym słowem i autentyczną wiarą. Amen.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/147193/nd/Blogoslawiona->

[tesciowa?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop](https://www.niedziela.pl/artukul/147193/nd/Blogoslawiona-tesciowa?utm_source=niezbednikKatolika&utm_medium=PanelDzienDesktop&utm_campaign=PanelDzienDesktop)

<https://naszdziennik.pl/index.php/wiara-kosciol-na-swiecie/279555,patron-dnia-blogoslawiona-marianna-biernacka.html> (grafika)